

TADEUSZ STANISŁAWSKI

PODATEK KOŚCIELNY CZY DAROWIZNA NA UTRZYMANIE KOŚCIOŁA?

Tematyka źródeł finansowania Kościoła katolickiego oraz prowadzonej przez niego działalności powraca na łamy prasy i do innych środków społecznego przekazu na ogół w ściśle określonych warunkach politycznych. Kontekst ten nie sprzyja podejmowaniu rzeczowej analizy tych zagadnień, może jednak stać się pretekstem do sprecyzowania kilku zasadniczych w tej dyskusji pojęć.

Wraz z postępującym procesem integracji naszego kraju z Unią Europejską coraz bardziej aktualne staje się odwoływanie się do przykładu państw Europy Zachodniej. Poszukując więc wzorców, należy przede wszystkim wziąć pod uwagę państwa o porównywalnych z polskim systemach wzajemnych relacji między państwem a Kościołem i innymi związkami wyznaniowymi. Uzasadnione jest przede wszystkim tym, że z określonym modelem relacji państwo–Kościół związane są bezpośrednio kwestie systemu finansowania instytucji wyznaniowych. Pominąć więc możemy w tym miejscu sytuacje skrajne. Za takie uznać można zarówno państwa wyznaniowe (np. Grecja, Wielka Brytania, Norwegia), jak i niektóre laickie o modelu określanym mianem separacji wrogiej (Francja)¹. W państwach wyznaniowych religia oficjalna jest finansowana bezpośrednio z budżetu państwa, w przypadku zaś separacji wrogiej Kościół i inne związki wyznaniowe są uznawane za stowarzyszenia prywat-

¹ J. Krukowski, *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Lublin 2000, s. 48.

ne, a co za tym idzie – nie pozostają generalnie w żadnych związkach finansowych z państwem. Żaden z tych modeli, choć z różnych powodów, nie wydaje się możliwy do zastosowania w polskiej rzeczywistości.

Za możliwe do akomodacji uznać więc można sposoby finansowania występujące w sytuacjach separacji skoordynowanej jako najbardziej zbliżonej do warunków polskich. Jednak także w obrębie tej grupy państw sytuacja w interesującej nas materii nie jest jednorodna. Generalnie można jednak sformułować tezę o dwóch grupach przyjętych rozwiązań – systemie podatku kościelnego i systemie darowizny na utrzymanie Kościoła. Ukształtowanie się tych systemów ma swoje historyczne źródła w ogólnoeuropejskim procesie sekularyzacji dóbr kościelnych. Ze szczególnym natężeniem przebiegał on w XVIII i XIX w. Ogólną zasadą było przejmowanie przez państwo dóbr kościołów (głównie dóbr ziemskich) stanowiących dotąd podstawowe źródło utrzymania zarówno kościelnych osób prawnych, jak i duchowieństwa. Odbywało się to na różnych podstawach prawnych, jednak zawsze skutkowało powstaniem systemu świadczeń zamiennych ze strony państwa. Nie było jednak regułą, iż taki system powstawał, a co ważniejsze – osiągał swój ostateczny kształt już w momencie sekularyzacji². Istotą jest jednak związek między obecnym w tych państwach udziałem struktur administracji publicznej w finansowaniu Kościołów a owymi świadczeniami zamiennymi za przejęte dobra kościelne (głównie tzw. beneficja).

Można wyróżnić dwa zasadnicze kierunki rozwoju tych systemów. Pierwszy należy do tradycji niemieckiej i faktycznie jest formą „podatku kościelnego”. Drugi natomiast ma swój początek we Włoszech i raczej jest sposobem dokonywania darowizny części płaconych podatków na rzecz uprawnionych Kościołów. W Polsce często wymienia się razem te systemy jako możliwe do ewentualnego akomodowania do warunków polskich, pomijając fundamentalne różnice między nimi. Model podatku kościelnego – obecny głównie w Republice Federalnej Niemiec – jest przykładem daleko posuniętej

² Por. R. Sobański, *Baza finansowa Kościołów w perspektywie zintegrowanej Europy*, w: *Europa i Kościół*, red. H. Juros, Warszawa 1997, s. 227-241.

współpracy między państwem a Kościołami (nie tylko katolickim, ale również protestanckim o porównywalnej w tym państwie wielkości). Kościoły te dysponują środkami pozyskanymi od podatników za pośrednictwem państwowego aparatu skarbowego.

Istotnym zagadnieniem jest identyfikacja obowiązku podatkowego z przynależnością do danego Kościoła. Zatem obowiązek świadczenia na rzecz swojego Kościoła za pośrednictwem państwa spoczywa na wszystkich wiernych będących podatnikami. Zmiana zaś tego statusu, czyli chęć świadczenia na rzecz innego Kościoła, bądź też w ogóle rezygnacja z opłacania tego podatku, oznacza zmianę statusu także w sferze danego związku religijnego, czyli – wystąpienie z Kościoła. Można więc mówić o dobrowolności tego świadczenia wyłącznie w powiązaniu z dobrowolnością przynależności do danego Kościoła. Odpowiednie oświadczenie woli złożone w urzędzie skarbowym jest następnie przekazywane właściwemu Kościołowi. W przypadku Kościoła katolickiego w RFN skutkuje to następnie odpowiednim wpisem w księdze ochrzczonych. Całkowita rezygnacja z opłacania tego podatku oznacza zatem także pozostawienie tych środków do dyspozycji podatnika. Odrębnym zagadnieniem jest skuteczność takiego oświadczenia na gruncie Kościoła w innym państwie, np. w Polsce. Uprawniony zatem Kościół jest informowany o indywidualnych danych osobowych podatników rezygnujących z opłacania podatku kościelnego, zatem *a contrario* posiada dane o swoich wiernych opłacających ten podatek na jego rzecz.

Kolejnym wyróżnikiem tego systemu jest wysokość świadczeń, sięgająca kilku procent dochodu, oraz ich przeznaczenie. Wysokość ta może być wskaźnikiem zamożności społeczeństwa, ale także potrzeb Kościoła podejmującego wiele dzieł o charakterze socjalnym, opiekuńczym, charytatywnym czy oświatowym. Generowane przez te instytucje wydatki rzutują z kolei na wysokość świadczeń niezbędnych do ich utrzymania. Nie traktuje się więc w tym momencie wyłącznie o utrzymaniu duchowieństwa czy też budynków o charakterze sakralnym. W przypadku Niemiec oba Kościoły (katolicki i ewangelicki) z racji prowadzonej działalności – wykraczającej poza sprawowanie kultu – są uznawane za największych przedsiębiorców

w kraju³. Taka sytuacja wydaje się być powszechnie akceptowana społecznie i mimo napiętej sytuacji budżetu państwa nie są wyraźnie zgłaszane postulaty zmiany opodatkowania obywateli.

Podobnie jak w przypadku innych podatków znana jest wysokość corocznych wpływów z racji podatku kościelnego, a następnie wysokość wydatków na poszczególne grupy celów, poczynając od wynagrodzeń duchowieństwa, poprzez koszty utrzymania bazy materialnej Kościoła, aż do planowanych i prowadzonych inwestycji⁴.

Odmienne sytuacja współpracy państwa z Kościołem i innymi związkami wyznaniowymi w zakresie ich utrzymania ukształtowała się we Włoszech i w niektórych innych państwach (np. ostatnio na Węgrzech).

Cechą wspólną obu tych systemów – niemieckiego i włoskiego – jest współdziałanie państwa w gromadzeniu i przekazywaniu Kościołom środków materialnych oraz związek tych środków z podatkiem dochodowym wiernych.

Istotną różnicą jest już brak łączności między przynależnością do danego Kościoła, bądź związku wyznaniowego, a przekazywaniem na jego rzecz części płaconego podatku dochodowego. W corocznej deklaracji podatkowej podatnik dokonuje jedynie oświadczenia woli o chęci przeznaczenia części środków z opłaconego podatku dochodowego na rzecz wskazanego przez siebie Kościoła bądź związku wyznaniowego. Oświadczenie to nie jest identyfikowane z osobą podatnika i służy jedynie zbiorczym obliczeniom statystycznym, mającym znaczenie przy podziale zebranych w ten sposób środków. Teoretycznie więc wierny danego Kościoła może wesprzeć swój Kościół lub też inny do tego uprawniony. Może też nie wesprzeć żadnego lub zmieniać co jakiś czas przeznaczenie swojej części podatku. Deklaracje takiego wsparcia mogą pochodzić więc od członków innych

³ Zatrudniają około 400 tys. osób, a wartość ich aktywów ocenia się na 490 mld euro, czyli dwukrotny roczny budżet RFN. P. J e n d r o s z c z y k, *Oszczędności nie omijają Kościoła*, „Rzeczpospolita”, 2003, nr 145.

⁴ Szerzej na temat niemieckiego systemu utrzymania Kościoła: H. M a r r é, *Niemiecki system finansowania Kościoła*, w: *Systemy finansowania instytucji kościelnych w Europie. Materiały Międzynarodowej Konferencji, Sandomierz, 13-14 września 1999 r.*, red. J. Krukowski, Lublin 2000, s. 31-43.

Kościółów oraz od osób nieidentyfikujących się z żadnym z uprawnionych do podziału tych środków związków wyznaniowych. Nie zmienia to bezpośrednio pozycji wiernych w ich związkach wyznaniowych, a Kościoły są informowane tylko o zbiorczych danych statystycznych.

W systemie włoskim jednak oświadczenie podatnika ma jeszcze jedno znaczenie, a mianowicie – według wskazań podatników dzielona jest całość wpływów. Wskazania poszczególnych podatników nie zmieniają więc sumy pozostającej do podziału, a tylko ustalają procentowe relacje między kwotami przyznawanymi następnie uprawnionym związkom wyznaniowym. Zatem jeśli tylko 10% podatników dokona takiego wyboru, a spośród nich 95% wskaże np. Kościół katolicki, to 95% całej sumy zostanie przekazane temu właśnie Kościołowi. Niezależnie jednak od złożenia, bądź nie, takiego oświadczenia, niezależnie od jego treści, w żadnym przypadku środki z interesującej nas części podatku nie pozostają do dyspozycji podatnika.

Wysokość tego świadczenia jest stała dla całego kraju i jednakowa dla każdego uprawnionego podmiotu – w przypadku Włoch jest to 0,8% dochodu (*otto per mille*)⁵. Inaczej też są zdefiniowane cele, na które przeznaczane są uzyskane środki. Jest to utrzymanie duchowieństwa poprzez system wynagrodzeń finansowanych za pośrednictwem Instytutu ds. Utrzymania Duchowieństwa (w przypadku Kościoła katolickiego). Jest to instytucja o charakterze parabankowym, zarządzana przez Kościół, o zasięgu ogólnokrajowym, ale posiadająca swoje oddziały diecezjalne, dysponująca środkami głównie z podatków oraz z dawnych beneficjów. W dalszej kolejności dofinansowuje się w ten sposób potrzeby kultu religijnego (budowę kościołów, oratoriów, katechizację, restaurację zabytków), działalność charytatywną Kościoła. Taka konstrukcja skutkuje też zatem innymi kwotami pozostawianymi do dyspozycji Kościoła. W ciągu ostatnich lat (1990-2002) sumy te systematycznie wzrastały (z wyjątkiem lat 1997-1998

⁵ Na Węgrzech przyjęto 1%. Jest to więc wielkość porównywalna – przyp. autora. Ewolucja systemu finansowania Kościoła na Węgrzech: B. S c h a n d a, *System finansowania Kościoła na Węgrzech*, w: *Systemy finansowania instytucji kościelnych w Europie. Materiały Międzynarodowej Konferencji, Sandomierz, 13-14 września 1999 r.*, red. J. Krukowski, Lublin 2000, s. 79-107.

i 2000) od 210 mln euro w 1990 r. do 908 mln euro w 2002 r.⁶ Również w tym wypadku corocznie przedstawiane jest sprawozdanie z wydatkowania zebranych środków. Jest ono dostępne na stronach internetowych oraz w postaci specjalnych biuletynów, plakatów itp.⁷

Można zatem stwierdzić, że u źródeł powstania zarówno systemu podatku kościelnego, jak i swoistej darowizny części podatku od dochodów osobistych leży ewolucja sposobów finansowania Kościołów i związków wyznaniowych. Przede wszystkim jednak jest to sposób wywiązywania się państwa z zobowiązań przyjętych w trakcie sekularyzacji dóbr kościelnych. Państwo uznaje w tym wypadku niewystarczalność ofiar składanych przez wiernych w różny sposób, na ogół w związku ze sprawowaniem kultu. Uznaje również za niesprzeczny z rozdziałem Kościoła od państwa swój udział w gromadzeniu i przekazywaniu uprawnionym związkom wyznaniowym środków finansowych. Środki te następnie są przeznaczane również na wydatki związane ze sprawowaniem kultu.

Jednak między oboma zarysowanymi systemami finansowania Kościołów i związków wyznaniowych występują istotne różnice. Przede wszystkim w systemie włoskim państwo ceduje na ten cel część już zebranych i pozostających w dyspozycji państwa środków ze świadczeń podatkowych, które w innym wypadku mogłyby stanowić część budżetu państwa. W systemie niemieckim natomiast państwo tylko pośredniczy (odpłatnie zresztą) w pobieraniu dodatkowego podatku obciążającego wyłącznie wiernych danego Kościoła. Pełni tu również swoistą rolę *brachium saeculare* Kościołów, uchwalając odpowiednie prawodawstwo podatkowe.

W systemie włoskim nie istnieje więc również bezpośredni związek między deklaracją finansowego wsparcia danego Kościoła, czy związku wyznaniowego, a jakkolwiek przynależnością wyznaniową.

⁶ www.sovvenire.it – witryna (w języku włoskim) poświęcona systemowi finansowania Kościoła we Włoszech – przyp. autora.

⁷ Szerzej na temat tego systemu: G. Feliciani, *Finansowanie instytucji kościelnych i utrzymanie duchowieństwa. Doświadczenia włoskie*, w: *Systemy finansowania instytucji kościelnych w Europie. Materiały Międzynarodowej Konferencji, Sandomierz, 13-14 września 1999 r.*, red. J. Krukowski, Lublin 2000, s. 45-64; A. Chohara, *Stosunki Państwo-Kościół. Belgia, Francja, Hiszpania, Włochy*, Warszawa 1994.

Oдносна zatem deklaracja nie stoi w sprzeczności z ewentualnym prawem podatników do milczenia w sprawach światopoglądowych czy też zakazem stawiania pytań w tej kwestii ze strony organów władzy publicznej. Niemiecki system ze środków podatku kościelnego (*de facto* obciążającego większość podatników) finansuje działania wykraczające daleko poza sprawowanie kultu religijnego i w dużej mierze będące zadaniami państwa (opieka społeczna). Rzutuje to w konsekwencji na wysokość obciążeń z tego tytułu.

Wydaje się zatem, iż system włoski, czy też podobny na nim wzorowany, w pełniejszy sposób spełnia stawiane przed nim zadania. Państwo w tym wypadku wywiązuje się ze swoich zobowiązań, pozostawiając podatnikom prawo do decydowania o przeznaczeniu części budżetu państwa. Zasoby tego samego bowiem budżetu składają się po części z dawnych dóbr kościelnych lub z uzyskanych z nich w różny sposób korzyści.

Mając na uwadze coraz bardziej aktualną konieczność reformy systemu finansowania Kościoła w Polsce, warto rozważyć charakterystyczne cechy przedstawionych rozwiązań. W kontekście rozwiązań przedwojennych (głównie konkordatowych)⁸ i ustawy o dobrach martwej ręki⁹ projektowany system powinien być bliższy modelowi włoskiemu wbrew powracającej w dyskusjach nazwie podatku kościelnego. Nie bez znaczenia jest również wprowadzana właśnie w życie porównywalna konstrukcja wspierania działalności charytatywnej i wolontariatu¹⁰. W tym jednak momencie wydaje się, że najważniejszym problemem jest określenie kierunku rozważań i ogólnych, systemowych ram proponowanego modelu, a następnie akomodacja do warunków polskich, uwzględniająca zarówno historię, jak i aktualne uwarunkowania naszego państwa.

⁸ *Konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską z 10 lutego 1925 r.*, w: T. Włodarczyk, *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, t. 2, Warszawa 1986, s. 528-535.

⁹ Ustawa z 20 marca 1950 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego, Dz. U. Nr 9, poz. 87, z późn. zm.

¹⁰ Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, Dz. U. Nr 96, poz. 873.

